

Obronić szamanów przed oszustami

18 kwietnia 2012

Uwaga – fałszerstwo! Takie ostrzeżenie sformułowali rosyjscy szamani. Z niepokojem mówią oni o poważnym niebezpieczeństwie, jakie zagraża szamanizmowi.

Tradycyjna religia jest atrakcyjna dla oszustów wszelkiego autoramentu, którym chodzi o zarabianie pieniędzy za jej pomocą. W przeciwstawianiu się im ma pomóc instytut szamanizmu. Ten ośrodek naukowy został założony ponad rok temu w obwodzie irkuckim.

„Oszuści mocno podważają zaufanie do szamanów” – skarży się profesor Instytutu Szamanizmu Piotr Ażunow. „Niestety, cywilizacja wywiera niekiedy swój wpływ na szamanizm w nie najlepszy sposób. Powstało fałszowanie szamanizmu: oszuści wykorzystują sytuacje, w których ludzie potrzebują pomocy ze strony sił nadprzyrodzonych. Jak można odróżnić prawdziwego szamana od oszusta? Trzeba pamiętać, że nie można zostać szamanem, nie można nauczyć się kunsztu szamana. Szamanizm jest zdolnością, przekazywaną z pokolenia na pokolenia. Prawdziwy szaman jest szamanem urodzonym. Ponadto, prawdziwy szaman nigdy nie przestawi listy cen swych usług, jak to jest obecnie często robione. Istnieje przekonanie, że człowiek, który zwrócił się o pomoc do szamana, sam zadecyduje, jak ma odwdzięczyć się, inaczej za te „stawki” szaman zostanie okrutnie ukarany”.

Udzielić pomocy w obronie szamanizmu ma głęboka wiedza o nim. Gromadzeniem, usystematyzowaniem i rozpowszechnianiem tej wiedzy zajmuje się właśnie instytut w Irkucku. Działa on na podstawie filii Buriackiego Uniwersytetu Państwowego. Ciekawe jest, że koncepcję założenia Instytutu Szamanizmu wysunęli sami buriaccy szamani.

Mimo, że szamanizm jest traktowany jako zjawisko wszechstronnie zbadane, uczeni mają jeszcze dużo do zrobienia. Po raz pierwszy obrzędy i ceremonie szamańskie są badane w sposób tak głęboki i wszechstronny. Instytut Szamanizmu jest pierwszym w Rosji podobnym ośrodkiem naukowym, mającym za zadanie usystematyzowanie całej wiedzy na temat szamanizmu – nie tylko buriackiego, lecz również ałtajskiego, jakuckiego, szorskiego, afrykańskiego, indiańskiego i mongolskiego.

Plany instytutu zakładają regularne zbieranie wyznawców tej tradycyjnej religii z różnych regionów Rosji i świata na wspólne konferencje i obrzędy. Zapewni to uczonym możliwość nie tylko porównywania obrzędów, lecz również uzyskania odpowiedzi na liczne zagadki szamanizmu.

Niedawno do Buriacji na wspólną ceremonię religijną przyjeżdżali szamani z Arizony. Podczas tej podróży znaleźli oni odpowiedź na pytanie: Jaką „Wielką wodę” wspominają często ich modlitwy? Stan Arizona jest bowiem w pełnym zakresie pustynią. Szamani indiańscy doszli do jednoznacznego wniosku, że chodzi o wodę jeziora Bajkał. Ewentualnie, ich przodkowie pochodzili właśnie stąd.

Zagadek jest jeszcze mnóstwo. Na przykład, nadal nie ma odpowiedzi na pytania w sprawie pochodzenia i sposobów leczenia tak zwanej choroby szamańskiej. To zagadkowe zjawisko przypomina pomieszanie zmysłów. Jednak istnieje przekonanie, że prawdziwy szaman potrafi sam sobie pomóc. W celu zbadania tego zjawiska oraz innych, niewyjaśnionych dotychczas spraw, pracownicy instytutu pragną zaangażować w badaniach nie tylko filologów, historyków i etnografów, lecz również socjologów, psychologów, lekarzy, a nawet fizyków.

Źródło: [Głos Rosji](#)